

Michael Kunze, *Der Prozess Pappenheimer* (Münchener Universitätsschriften: Abhandlungen zur Rechtswissenschaftlichen Grundlagenforschung, Band 48), Ebelsbach 1981, ss. 333.

W znanej ze znakomitych monografii karnistycznych i historycznoprawnych serii wydawnictw Wydziału Prawa Uniwersytetu w Monachium ukazała się rozprawa historycznoprawna godna uwagi, a stanowiąca wręcz pasjonującą lekturę. Autor odkrył w archiwum kompletne niemal i bardzo obszerne akta głośnej sprawy kryminalnej rodziny Pappenheimerów z 1600 r. i postanowił przedstawić je w obszernym studium zarówno jako przykład konkretny procedury inkwizycyjnej w działaniu, jak i przyczynek do dziejów procesów o czary oraz mentalności epoki. Sposób ujęcia i szeroka porównawcza wiedza autora stawiają omawianą publikację na innym, wyższym poziomie „naukowości”, niż posiadają go zazwyczaj publikacje zaliczane do gatunku pitawali.

U progu XVII w. stan bezpieczeństwa publicznego w Bawarii pozostawiał wiele do życzenia: krwawa działalność opryszków na drogach i liczne zbrodnie popełniane przeciw mieszkańcom wsi budziły poważny niepokój opinii publicznej. Stąd, zapewne przypadkowe, ujęcie kilku przedstawicieli rodziny Pappenheimerów uruchomiło mechanizm represji: rodzina ludzi luźnych, dalekich niewątpliwie od szacowności, znalazła się w okowach procesu inkwizycyjnego, albowiem elektor bawarski poprzez represję w tej konkretnej sprawie postanowił zastraszyć całą populację ludzi luźnych tej epoki. Przypadkowe skierowanie wstępnego śledztwa (przez wyjaśnienia jedenastoletniego syna podejrzanych) na drogę podejrzania o uprawianie czarów przez Pappenheimerów dopełniło obrazu. Omawiana monografia podzielona jest na 7 obszernych rozdziałów: pierwszy przedstawia początek sprawy i maluje świat ludzi luźnych tej epoki. Ich mentalność w świetle akt sądowych jest przedstawiona w rozdziale 2, który maluje ich wyznania. Dalsze rozdziały przedstawiają postępowanie sądowe, ukazując wszystkie aspekty procesu o czary (zwłaszcza s. 124 - 205). Wyjaśnienia oskarżonych to istna antologia uczonych i ludowych wątków demonologii. Mechanizm tortur działał sprawnie: kolejno wszyscy oskarżeni, łącznie z dziećmi, przyznawali się do kontaktów z diabłem. Prowadzona z niezwykłą gorliwością inkwizycja ukazuje także obszerne *circulus vitiosus* seksualnych obsesji, którym nieuchronnie obok oskarżycieli ulegali i oskarżeni. Zbyt mało tu może autor kładzie nacisku na fakt, iż wszelkie luki w wiedzy oskarżonych wypełniała skwapliwość inkwiredentów. Wykazał to już S. Leutenbauer (*Hexerei- und Zaubereidelikt in der Literatur von 1450 - 1550*. Berlin 1972), iż w procesach o czary odbija się w pełni naukowa wiedza epoki (prawniczo-teologiczna), choć składający swe wyznania oskarżeni najczęściej pozbawieni byli wszelkiej wiedzy książkowej. Łańcuch denuncjacji (prawdopodobnie w którymś momencie zatrzymany wyższą decyzją) w sprawie Pappenheimerów objął około 400 osób. Główni oskarżeni mieli być potraktowani z całą bezwzględnością: — — *sollten sie es stellvertretend für die ganze soziale Schicht, der sie angehörten, abbüßen* (s. 167).

Liczba przestępstw, do których się oskarżeni przyznali, była wręcz niewiarygodna. Rzecz w tym, iż akta nie przynoszą żadnego potwierdzenia materialnego: dla zbrodni Pappenheimerów brakowało zazwyczaj *corpus delicti*. Nie uratowało to jednakże domniemych winowajców. Jak autor odkrył, sędziowie postępowali zgodnie z Instrukcją dla procesów o czary wydaną w Bawarii w 1590 r., która to Instrukcja stanowiła swego rodzaju syntezę Institorisa z poglądami Bodinusa (por. s. 180 n.). Podstawowe więc sprawy były *extra controversiam* i stąd los oskarżonych dopełnił się w egzekucji, która należała do najokrutniejszych, jakie znano w siedemnastowiecznych Niemczech (por. wstrząsający opis, s. 281 - 284).

Jakość analiz prawniczych komentarza autorskiego nadaje pełny walor naukowy pracy, która nie traci jednak przez to swego kolorytu obyczajowego i lokalnego stanowiąc lekturę ciekawą. Być może, iż pewne skróty, tak dobrze znane jako konieczność polskim autorom, wyszłyby pracy na dobre, jednakże w sumie otrzymaliśmy tak autentyczny obraz wymiaru sprawiedliwości karnej u progu XVII w., jakiego prace bardziej syntetyczne zazwyczaj nie są w stanie ukazać.

STANISŁAW SALMONOWICZ (Toruń)

Biržu dvarò teismo knygos 1620 - 1745. Przygotowali V. Raudeliūnas i R. Firkovičius, Vilnius 1982.

Edycja źródeł praktyki prawnej niemal zawsze spotyka się z przychylnym przyjęciem w środowisku historyków prawa. Niedostatek wydawnictw źródłowych wpływa ujemnie na rozwój badań historycznoprawnych, ze względu na ograniczone możliwości dostępu do źródeł oryginalnych, skoncentrowanych w nielicznych ośrodkach, często poza granicami kraju. Konieczność zintensyfikowania działalności wydawniczej w zakresie źródeł prawa i praktyki prawnej nie, ulega dzisiaj wątpliwości dla nikogo. Dlatego też z dużym uznaniem należy powitać inicjatywę podjętą przez Instytut Filozofii, Socjologii i Prawa Litewskiej Akademii Nauk publikacji pomników prawa litewskiego. Ukazał się pierwszy tom, zawierający dokumenty praktyki prawnej sądu patrymonialnego księstwa birżańskiego Radziwiłłów. Są to dwie kompletne księgi sądowe z lat 1693 - 1701 i 1709 - 1718 przechowywane w archiwach Mińska i Wilna, oraz fragmenty nie zachowanych w całości ksiąg pochodzących z lat 1620 - 1745. Fragmenty te znajdują się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie (Archiwum Radziwiłłów), a ich zamieszczenie świadczy o dużej staranności i dążeniu wydawców do możliwie najpełniejszego wykorzystania bazy archiwalnej, jaka dotrwała do dnia dzisiejszego. Teksty poprzedza wstęp charakteryzujący ukształtowanie się księstwa birżańskiego, powinności feudalne jego mieszkańców, a także system administracyjno-sądowy.

Początki włości birżańskiej sięgają drugiej połowy XV w., kiedy to Grzegorz Fiedkonic, sekretarz króla Kazimierza Jagiellończyka, dziedzic Birż poślubił Annę Radziwiłłównę, córkę Mikołaja Radziwiłła „Starego”, pozostawiając jej po bezpłodnej śmierci włość birżańską. Następnie majątek przeszedł w ręce Jerzego Radziwiłła (ojca Mikołaja „Rudego” i Barbary), który z bratem Janem Mikołajem zapoczątkował podział rodu na gałęzie birżańską i nieświeską. W 1547 r. Mikołaj „Czarny” otrzymał od cesarza Karola V dla rodziny Radziwiłłów tytuł książąt Świętego Cesarstwa Rzymskiego, zatwierdzony jeszcze w tym samym roku przez króla rzymskiego Ferdynanda I, a dwa lata później na sejmie piotrkowskim przez Zygmunta Augusta i Rzeczpospolitą. Włość birżańską zaczęto nazywać księstwem, osiedlił się tam syn „Rudego” — Krzysztof I „Piorun”, który wznosił zamek obronny, rozbudował miasto, nadał mu przywileje, a księstwo za jego panowania rozkwitało. Jako ważny punkt obronny na północnej granicy Wielkiego Księstwa Litewskiego Birże w 1625 r. zostały opanowane przez wojska Gustawa Adolfa i musiały ulec poważnym zniszczeniom, skoro mieszkańcy włości zostali zwolnieni od podatków na okres 12 lat. Wraz z ręką Anny Marii Radziwiłłówny, córki Janusza II, włość birżańską otrzymał Bogusław Radziwiłł a następnie odziedziczyła ją Ludwika Karolina, córka Bogusława, zamężna najpierw z Ludwikiem margrabią brandenburskim, następnie z księciem neuburskim Karolem III Filipem, późniejszym elektorem, palatynem Renu. Z okresu jej panowania w księstwie birżańskim pocho-